

Protokół Nr /2025

z posiedzenia Komisji ds. Finansów i Sfery Budżetowej

Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim, które odbyło się w dniu 15 września 2025 roku.

Posiedzeniu przewodniczyła Pani Danuta Grzanowska – Przewodnicząca Komisji która powitała wszystkich zebranych, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

1. Otwarcie posiedzenia

2. Przyjęcie porządku obrad

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

4. Przedstawienie informacji o działalności Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Grodzisku Wielkopolskim

5. Sprawy bieżące

6. Wolne głosy i wnioski

Wykonanie porządku obrad:

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

Ad. 4

Informację na temat działalności Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Grodzisku Wielkopolskim przedstawiły Panie Agata Czetowicz-kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz Mieczysława Witek – Członek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Pani A. Czetowicz poinformowała, że w Warsztatach Terapii Zajęciowej uczestniczy 40 osób, w tym 14 kobiet i 26 mężczyzn. Zajęcia odbywają się w dwóch budynkach, przy ul. Rakoniewickiej i Zbąszyńskiej, w każdym jest po 20 osób. Oba budynki posiadają podjazdy, zlikwidowano w nich progi, łazienki i toalety przystosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych.

WTZ w 90% finansowane są z PFRON, który w 2024 roku przekazał 1.347.840 zł, a w 10% przez Starostwo Powiatowe, które przekazało 149.760 zł. Środki te są przekazywane kwartalnie, po zakończeniu okresu rozliczeniowego do PCPR składana jest informacja z ich wydatkowania. Oprócz tego WTZ otrzymują dotację z Urzędu Miejskiego, w ubiegłym roku było to 26.000 zł, dzięki której stowarzyszenie mogło zaoferować swoim członkom hipoterapię, hydroterapię, imprezy integracyjne, wycieczki. Dla WTZ pieniądze są bardzo ważne, ponieważ przy 40 uczestnikach dojeżdżających osób jest prawie połowa. Osoby te są dowożone z różnych gmin bussem wewnętrznym oraz transportem zewnętrznym. Według wyliczeń rocznie transport kosztuje

przeszło 200.000zł, co jest ogromną kwotą. Trzeba mieć jednak na uwadze, że jeśli stowarzyszenie nie dowiezie uczestników na zajęcia, to nie dowiezie ich nikt.

WTZ prowadzi każdego roku, począwszy od 2019, zajęcia klubowe, które są organizowane dla oczekujących kandydatów. W tej chwili w kolejce oczekuje około 15 osób, które mogłyby od razu rozpocząć terapię i rehabilitację w placówce, gdyby nie to, że brakuje miejsca. Program „zajęcia klubowe” jest o tyle ważny, że pozwala wyciągnąć z domów oczekujące osoby, które skończyły już etap edukacyjny i nie mają już żadnych zajęć, żadnej alternatywy. Dla tych osób raz w tygodniu prowadzone są ćwiczenia, które mają pokazać w jaki sposób przygotować się do podjęcia uczestnictwa w Warsztatach Terapii Zajęciowej.

Działalność stowarzyszenia polega przede wszystkim na rehabilitacji zawodowej, społecznej i ruchowej. Bus, którego stowarzyszenie jest właścicielem służy nie tylko do dowożenia uczestników na zajęcia ogólne, ale też na dowożenie ich na różne zajęcia dodatkowe, na olimpiady sportowe, olimpiady rzemiosła artystycznego, na wszystkie imprezy, które wnoszą wartość dodaną do ich życia.

Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- radna A. Koza zapytała czy mają Panie wiedzę ile tak naprawdę jest osób potrzebujących?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że wszystkie osoby w gminie, które mają przedłużony etap edukacyjny ze stopniem umiarkowanym i znacznym, to będą potencjalni kandydaci do Warsztatów Terapii Zajęciowej plus te 15 osób, które już są na liście plus te osoby, które przez zapomnienie lub niewiedzę opiekunów nie zostały zgłoszone. Rodzice nie zawsze wiedzą w jaki sposób sobie pomóc, a WTZ to instytucja, która przynosi wytchnienie rodzicom, którzy przez 24 godziny na dobę sprawują opiekę nad swoimi dziećmi.

- Pani Przewodnicząca przypomniała, że w ubiegłym roku gościem na komisji, na której poruszany był temat osób niepełnosprawnych był Starosta Grodziski. Pan Starosta obiecał, że po wyprowadzeniu uczniów z Zespołu Szkół Technicznych utworzy tam oddział specjalny.

- Burmistrz poinformował, że przez ostatnie dwa lub trzy lata oddział Szkoły Przysposabiającej do Zawodu mieścił się w SP 1. Od września tego roku oddział ten został przeniesiony do ZST, bo zaistniała potrzeba utworzenia drugiej klasy. Oddział funkcjonuje, ale nie jest to szkoła specjalna w pełnym rygorze, tylko klasa adresowana do młodzieży, której skończył się maksymalny okres przebywania w szkole podstawowej. Gdyby nie ten oddział, jedyną alternatywą dla tych osób byłyby Warsztaty. Jeśli chodzi o tworzenie szkoły specjalnej, to z tego co wie sprawa stoi w miejscu, jednak dopóki nie wyjdą pierwsze roczniki z tych podwójnych, to nie ma opcji, żeby się jakakolwiek szkoła otwarła. Burmistrz jest zdania, że co do celowości i konieczności pomocy WTZ nie musi nikogo przekonywać. Na terenie gminy jest taka jednostka i należy się cieszyć, że ona funkcjonuje, bo rzeczywiście zagospodarowuje tych czterdziestu uczestników, którzy mają miejsce żeby się spotkać, żeby spędzić czas, gdzie mają formy rehabilitacji i tej zawodowej i tej społecznej. Gdyby nie WTZ, to ci ludzie siedzieliby w domu. Burmistrz przypomniał, że WTZ korzystają z gminnych obiektów, bo zarówno budynek przy ul. Rakoniewickiej, jak i przy ul. Zbąszyńskiej zostały im oddane w użyczenie. Gmina posiada projekt techniczny na rozbudowę budynku przy ul. Rakoniewickiej. W ramach tej rozbudowy miałyby powstać dwie sale, gabinet psychologa i tzw. mieszkanie treningowe. Projekt zakłada, żeby uczestnik zamieszkał w nim sam i był zdany trochę tylko na siebie, żeby się trochę usamodzielniał. Wartość projektu w latach 2023/2024 wynosiła ok. 2.000.000 zł, wobec czego gmina będzie szukała jakiegoś dofinansowania. Jeśli pojawi się szansa,

to zadanie zostanie podjęte, bo o rozbudowie WTZ mówi się od lat. Ponadto Burmistrz wspomniał, że mniej więcej co pięć lat Warsztaty wymieniają busa, którym dowożą uczestników na zajęcia, bo zawsze udaje się zdobyć jakieś pieniądze z PFRON, za pośrednictwem PCPR, a brakującą kwotę zazwyczaj dopłacają samorządy. Bus jest codziennie używany, ma przejechane dużo kilometrów, po pięciu latach jest już zużyty. W tym roku lub na początku przyszłego najprawdopodobniej taka sytuacja również będzie miała miejsce. Niewykluczone, że w budżecie trzeba będzie zabezpieczyć przeszło 40.000 zł na dwa busy, jeden dla Grodziska, drugi dla Rakoniewic. Burmistrz poinformował, że współpraca gminy z WTZ polega nie tylko na tym, że gmina wspiera jednostkę, ale też jednostka pomaga gminie. Uczestnicy WTZ i ich opiekunowie są nieodłącznym elementem wszystkich imprez plenerowych organizowanych przez gminę, ze swoimi pracami są na wszystkich jarmarkach i piknikach. Olimpiada Specjalna, to również efekt działania i wzięcia ciężaru organizacyjnego tej imprezy na barki WTZ, przy drobnej pomocy gminy. Kartki świąteczne wysyłane z Urzędu Miejskiego, to także wytwór uczestników WTZ.

- Pani Przewodnicząca zapytała ile osób korzysta z turnusów rehabilitacyjnych? Jakie są turnusy i jak często?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że korzystają wszystkie te osoby, które chcą korzystać, wszystko zależy od kolejności zgłoszenia i otrzymania dofinansowania. Jeśli uczestnik chce złożyć wniosek do PCPR, to w tej chwili jest takie ułatwienie, że może to zrobić całkowicie online. Uczestnicy WTZ korzystają z turnusów i wyjeżdżają na nie wraz z opiekunami. Są też takie osoby, które ze względu na stan zdrowia z turnusów skorzystać nie mogą.

- radny S. Tuliński zapytał ile osób z tych czterdziestu ma duże dysfunkcje ruchowe? Czy są takie osoby?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że są. W tej chwili są cztery osoby poruszające się na wózku inwalidzkim bądź chodzące po budynku o kulach lub przy balkoniku, a na zewnątrz tylko i wyłącznie na wózku.

- radna K. Nadobnik zapytała jaka jest rozpiętość wiekowa uczestników? Ile lat ma najmłodszy, a ile najstarszy uczestnik?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że różnice są ogromne. Najstarszy uczestnik ma 74 lata, najmłodszy 25 lat.

- Pani Przewodnicząca zapytała jakie pracownie funkcjonują w ramach Warsztatów?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że krawiecka, techniczno-ogrodnicza, medialno-słowna, gospodarstwa domowego, rzemiosła artystycznego, bukieciarska, artystyczna, kompetencji społecznych. Każda z ośmiu pracowni specjalizuje się w swojej dziedzinie, zajęcia są indywidualizowane pod uczestnika i pod specjalizację pracowni.

- Zastępca Burmistrza zapytał czy uczestnicy sami sobie wybierają pracownię?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że nie.

- radna D. Przybysz zapytała, czy Spółdzielnia na 5 również podlega pod WTZ?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że Spółdzielnia na 5 jest spokrewniona z WTZ, ale to nie jest taka sama placówka. Jest to spółdzielnia socjalna, fajny twór, który daje zatrudnienie osobom z niepełnosprawnością intelektualną, który finansuje się sam.

- Burmistrz dopowiedział, że działa to na takiej zasadzie, że iskrą do utworzenia WTZ było utworzenie Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną. Członkowie stowarzyszenia prawie wymusili na ówczesnym staroście utworzenie WTZ. Z tego składu, po kolejnych zmianach pojawił się pomysł, żeby utworzyć Spółdzielnię Socjalną dla ich dzieci i zapewnić im krok na przód. Konstrukcja jest taka, że potrzeba kilka podmiotów i partnera, żeby utworzyć spółdzielnię. W przypadku Spółdzielni na 5 partnerem jest Piekarnia Gwóźdz. Pracownicy w niej fizycznie są, pracują, sprzedają, szykują i rozwożą towar.
- Pani Przewodnicząca zadała pytanie dotyczące usamodzielnienia podopiecznych, co im przysługuje, czy są takie osoby, które mogłyby funkcjonować samodzielnie?
- Pani A. Czetowicz oznajmiła, że WTZ brały udział w pilotażu, którego głównym i podstawowym standardem jest samostanowienie uczestnika. Kadra Warsztatów dąży do tego, by uczestnicy mogli podejmować jak najwięcej samodzielnych decyzji, do czego mają prawo. Wszyscy rozumieją strach rodziców o różne kwestie związane z niepełnosprawnością intelektualną, ale kadra propaguje i chce, aby rodzice coraz mniej mieli pomysłów ubezwłasnowolnienia swoich dzieci.
- Pani Przewodnicząca zapytała jakie świadczenia przysługują członkom WTZ?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że podopieczni mają swoje świadczenia finansowe, z powodu niepełnosprawności otrzymują pieniądze oraz 500 zł.
- Pani Przewodnicząca zapytała, czy uczestnicy korzystają z tzw. opieki wytchnieniowej?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że tak, korzystają z asystentów osób niepełnosprawnych i są bardzo zadowoleni. Asystent jest im niezbędny do poznawania świata, podczas wyjazdów do kina, do załatwiania różnych spraw medycznych, urzędowych, wspiera ich samodzielność.
- Pani Przewodnicząca zapytała jak często i po ile godzin pracuje asystent?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że to zależy od ilości przyznanych godzin. Jest to uzależnione od stopnia niepełnosprawności i ewentualnych sprzężeń, jakie dana osoba posiada.
- Pani Przewodnicząca zapytała, czy dla tych osób istnieje jakiś dom pomocy?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że systemowo WTZ to placówka, która przede wszystkim powinna się zajmować rehabilitacją zawodową, czyli ideologicznie uczestnicy powinni być od kilku do trochę więcej niż kilku lat z efektem podjęcia pracy. Nie ma natomiast rozwiązań systemowych, nie ma miejsc z pracą chronioną. Uczestnikowi, który z różnych powodów kończy Warsztaty Terapii pozostaje uczestnictwo w Środowiskowym Domu Samopomocy. Jest to placówka opiekuńczo-pielęgniacyjna, nie ma tam nacisku na rehabilitację, terapię, bodźce. W ŚDS chodzi bardziej o zapewnienie opieki i zorganizowanie czasu.
- Pani Przewodnicząca zapytała, czy w okolicy istnieje taki ŚDS?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że tak, np. w Wielichowie. ŚDP w Wielichowie miał duży problem z transportem i osoby, które mogłyby tam przebywać musiałyby być dowożone do ośrodka i odwożone do domu przez opiekunów. Niedługo zostanie zorganizowany transport, jednak rodzice wolą korzystać z placówek dostępnych na miejscu.
- radny D. Matuszewski zapytał, czy wszystkie osoby zatrudnione w WTZ są na etatach? Czy Warsztaty korzystają z pomocy wolontariuszy?

- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że wszystkie. Na umowę o pracę zatrudnionych jest 12 osób, na umowę zlecenie 2 osoby (pielęgniarka i kierowca busa zewnętrznego). Warsztaty nie korzystają z wolontariuszy.
- radny D. Matuszewski spytał, czy pracownicy są zatrudnieni w ramach dotacji PFRON?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że tak.
- radny D. Matuszewski zapytał, czy WTZ wykorzystują tylko te dwa obiekty na ul. Zbąszyńskiej i Rakoniewickiej?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że tak. Jest jeszcze jeden punkt, który działa dzięki dotacji z gminy i jest udostępniany przez Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Punkt jest wykorzystywany dwa razy w tygodniu, w nim uczestnicy są poddawani masażom, bo WTZ współpracują z masażystą i fizjoterapeutą. Te osoby, które bardzo potrzebują chodzą tam na zabiegi.
- Zastępca Burmistrza zapytał, czy brak wsparcia wolontariuszy wynika z tego, że nie ma takiej potrzeby, czy istnieją ograniczenia prawne?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że jeśli jest organizowana jakaś impreza, to łatwiej współpracować z wolontariuszami, a przy rehabilitacji czy terapii już niekoniecznie. Nie zawsze nowa osoba zdaje egzamin, czasem to onieśmiela i przeszkadza.
- radna A. Koza zapytała, czy w tej chwili prowadzone są jakieś działania treningowe, np. treningi ekonomiczne?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że jest stosowane coś takiego jak trening ekonomiczny. Uczestnikom raz w miesiącu wypłacana jest kwota w wysokości 150 zł. Wysokość kwoty zależy od obecności na zajęciach w Warsztatach, jeżeli uczestnika nie ma więcej niż 50%, to kwota też jest obniżana o 50%, chyba, że nieobecność jest pokryta zwolnieniem lekarskim. Terapeuta bardzo dużą pracę wkłada w to, żeby uczestnik zdał sobie sprawę, że może chcieć. Trening jest po to, aby podopieczni mogli wydać pieniądze na to, na co chcą, nawet wtedy, gdy wiadomo, że popełniają błąd.
- Pani Przewodnicząca zapytała, czy uczestnicy znają się na pieniądzach?
- Pani A. Czetowicz odpowiedziała, że nie wszyscy. Są tacy, którzy się znają i potrafią liczyć, są też osoby, które się nie znają, wtedy pomaga opiekun.

Ad. 5

Pani Przewodnicząca poinformowała, że radnych często spotykają różne osoby i pytają co z transportem. Zapytała Burmistrza czy może coś powiedzieć na ten temat?

- Burmistrz wyjaśnił, że w sprawie transportu się dzieje. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej posiada jakieś pieniądze celowane w „taksówkę dla seniora”, wkrótce odbędzie się spotkanie w celu ustalenia szczegółów. Jeżeli chodzi o komunikację gminną, to w odpowiednim momencie Burmistrz przedstawi informację i wyliczenia ile to by miało kosztować i wtedy będzie można na ten temat rozmawiać.
- radny S. Tuliński zgłosił, że na szpicie ratusza flaga jest trochę poszarpana.
- Sekretarz poinformował, że flaga jest zamówiona. Trzeba jeszcze poczekać na podnośnik, bo w inny sposób nie da się jej zawiesić.

- Pani Przewodnicząca stwierdziła, że wczorajsza impreza pod wiatrakiem była bardzo udana, mimo niepogody. Społeczeństwo dopisało, chociaż w poprzednich latach ludzi było więcej.
- Burmistrz uważa, że ludzi było w sam raz, nigdzie nie było tłoku, do żadnego stoiska nie było kolejki. Kto z mieszkańców przyszedł, chyba po raz pierwszy w historii miał okazję wszystkiego spróbować, wszędzie zajrzeć i na wszystko starczyło mu czasu.
- radna D. Przybysz zapytała, czy jest szansa, aby przenieść GCI z ul. Przemysłowej na Szeroką, do tego budynku, którego gmina jest właścicielem?
- Burmistrz odpowiedział, że GCI tylko jako jeden z podpunktów ma w zadaniach bycie punktem informacji turystycznej. Swego czasu był pomysł przebudowy tych pomieszczeń, żeby zrobić coś, co by się bardziej kojarzyło z GCI, ale nic z tego nie wyszło. Przeznaczenie całości pomieszczeń na Centrum Informacji Turystycznej, zwłaszcza przy takiej obsadzie ludzkiej jaka jest w tej chwili, czyli jednego człowieka, wydaje się być nad wyraz. Pewne funkcje Centrum Informacji oraz miejsce nabywania gadżetów gminnych przejął „Dworzec” i Spółdzielnia Socjalna.
- radny J. Gawron zgłosił, że zużywają się tablice z nazwami ulic, niektóre są nieczytelne. Zapytał, czy dałoby się coś z tym zrobić?
- Burmistrz poinformował, że tablice są sukcesywnie wymieniane, ale one rzeczywiście płowieją.
- radny J. Gawron przypomniał, że jutro odbędzie się wyjazdowa Komisja do schroniska dla bezdomnych zwierząt w Obornikach. Wyjazd o godzinie 15.00 ze Starego Rynku.

Posiedzenie rozpoczęto o godz.16.00, zakończono o godz. 17.40

Protokołowała
Maria Kępińska

Przewodnicząca Komisji
Danuta Grzanowska